

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/94812,Ks-Konstanty-Budkiewicz-Prałat-męczennik.html>
07.05.2024, 19:42

Ks. Konstanty Budkiewicz. Prałat męczennik

97 lat temu świat obiegła wiadomość o rozstrzelaniu w Moskwie ks. Konstantego Budkiewicza. 3 kwietnia 1923 r. „Prawda” ogłosiła: „Dnia 31 marca wykonano wyrok na prałacie Budkiewiczu, który został skazany na śmierć w procesie katolickich kontrrewolucjonistów”.

Kim był kapłan, który skupił na sobie nienawiść bolszewików do religii, a katolicyzmu w szczególności, i który stał się symbolem męczeństwa polskich katolików w bolszewickiej Rosji?

Centrum polskości w Petersburgu

Konstanty Romuald Budkiewicz urodził się 19 czerwca/1 lipca 1867 r. w patriotycznej polskiej rodzinie szlacheckiej, w majątku Zubry koło Dyneburga, na dalekich północno-wschodnich kresach dawnej Rzeczypospolitej. Po święceniach kapłańskich w 1893 r. podjął pracę duszpasterską w archidiecezji mohylewskiej (ze stolicą w Petersburgu), która obejmowała większą część Rosji.

W 1903 r. został przeniesiony do parafii św. Katarzyny w Petersburgu, najpierw jako wikariusz, potem wiceproboszcz, a od września 1905 r. proboszcz. Jego zaangażowanie kapłańskie, a także społeczne, spowodowało, że ta największa parafia katolicka w stolicy stała się prawdziwym centrum polskości. Wielki nacisk kładł zwłaszcza na rozwój szkół przy parafii. Inicjował też samokształcenie, projekty dobroczynne, dzieła opieki społecznej. Aktywnie działał w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Jego rola jeszcze



Ks. Konstanty Budkiewicz (1867-1923)

wzrosła po wybuchu wojny światowej i rewolucji w Rosji, gdy stanął na czele instytucji niosących pomoc Polakom.

Pokazowy proces w Moskwie

W 1922 r. bolszewicy rozpoczęli planową walkę z religią. W grudniu zamknęli wszystkie kościoły w Piotrogradzie, profanując je i niszcząc lub zabierając ich wyposażenie. Mimo to ks. Budkiewicz nadal prowadził pracę duszpasterską, nie zważając na groźbę aresztowania.

4 marca 1923 r. wyruszył na wezwanie władz wraz z abp. Janem Cieplakiem i kilkunastoma innymi księżmi do Moskwy, gdzie mieli stanąć przed Najwyższym Trybunałem Rewolucyjnym. Mimo że odpowiadali z wolnej stopy, wkrótce zostali aresztowani. Absurdalne zarzuty sprowadzały się do działalności kontrrewolucyjnej i zdrady państwa.

Od 21 do 25 marca toczyła się pokazowa rozprawa, której towarzyszyły seanse nienawiści na ulicach i w sali sądowej, gdzie odpowiednio dobrana publiczność wyła, tupiała i gwizdała, by dodatkowo poniżyć oskarżonych. Próbką tego, jak wyglądał proces, są słowa komunistycznego prokuratora Nikołaja Krylenki: „Kościół katolicki zawsze wyzyskiwał klasy pracujące. Cała jezuicka dwulicowość, którą posługiwaliście się w czasie obrony, nie przyda się wam na nic i nie uchroni od wyroku śmierci. Żaden papież z Watykanu nie uratuje was teraz. Pluję na waszą religię, tak samo jak na prawosławną, żydowską, mahometańską i każdą inną. Nie masz prawa nad prawo sowieckie i na zasadzie tego prawa musicie ponieść śmierć”.

Męczeństwo



Tablica pamiątkowa w Petersburgu

Wyrok zapadł w Niedzielę Palmową. Arcybiskup Cieplak i prałat Budkiewicz zostali skazani na karę śmierci, pozostali oskarżeni na kary więzienia i łagrów. Werdykt wywołał oburzenie na całym świecie i wzbudził liczne protesty dyplomatyczne. W ich wyniku rząd sowiecki zamienił arcybiskupowi karę na 10 lat więzienia, a rok później wydano go do Polski. Wobec ks. Budkiewicza wyrok utrzymano w mocy.

Z 31 marca na 1 kwietnia 1923 r., tuż przed północą prałat został wywołany ze swojej celi i wkrótce zginął w piwnicach gmachu GPU na Łubiance. Zamordowano go strzałem w potylicę. Według jednej z relacji, kapłan choć poniżany, do końca zachował godną postawę, błogosławiąc katów i modląc się.

W 2003 r. rozpoczął się proces beatyfikacyjny Sługi Bożego Konstantego Budkiewicza.

Tekst Wojciech Frazik